

Media głównego nurtu u boku terrorystów Hamasu

10 listopada 2023

Istnieje wiele hipotez odnośnie ataku terrorystów z Hamasu na Izrael, do którego doszło w październiku 2023 roku. Jedną z hipotez jest twierdzenie, że Izrael doskonale wiedział o planowanym ataku, jednak nic z tym nie zrobił, ponieważ było to Izraelowi na rękę. Otóż otrzymał on w ten sposób pretekst do ostatecznego rozwiązania kwestii palestyńskiej. Przez sformułowanie „ostateczne rozwiązanie” rozumie się całkowitą anihilację Strefy Gazy, przesiedlenie Palestyńczyków ze Strefy Gazy (tych, którzy przeżyją), a następnie przejęcie kontroli nad tym regionem i być może wcielenie go do Izraela.

Natomiast wpływają kolejne informacje. Otóż wygląda na to, że fotografowie z Associated Press i Reutersa byli na miejscu i robili zdjęcia, gdy Hamas rozpoczynał atak. I teraz nie uwierzycie, ale w mediach pojawia się twierdzenie, że byli oni związani z terrorystami Hamasu. Tak przynajmniej stwierdza raport Honest Reporting, organizacji nadzorującej media.

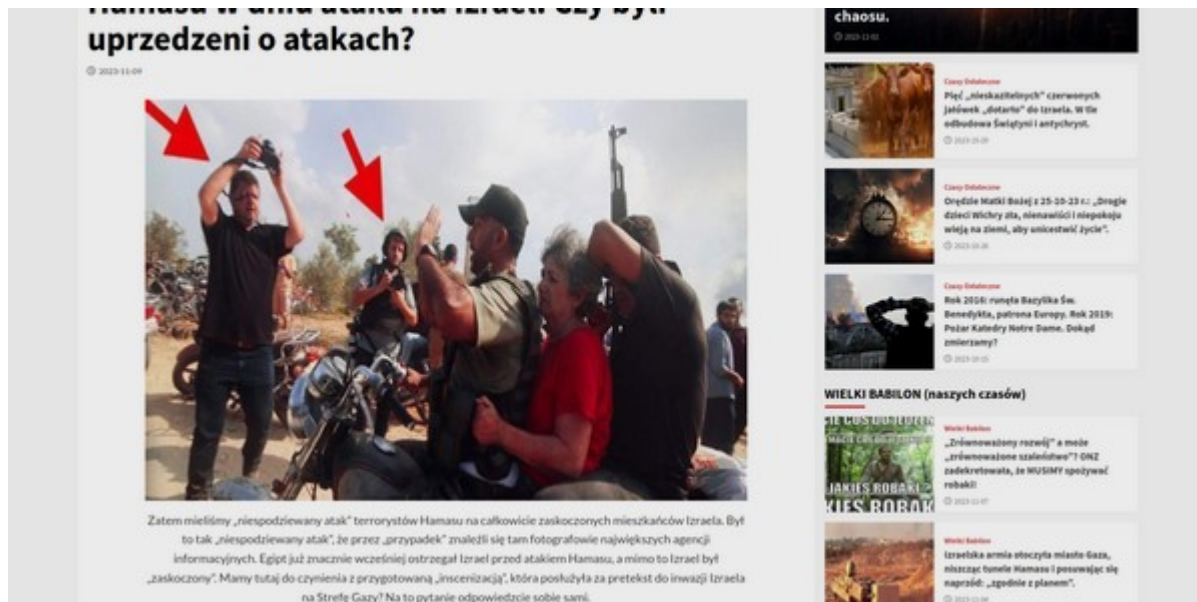
O dziwo, nikt nie zadaje sobie pytania (przynajmniej w mediach tzw. głównego nurtu), o to czy aby ci dziennikarze po prostu wcześniej nie zostali poinformowani o zbliżającym się ataku, gdyż był on de facto organizowany przez dwa lata (informują niezależne media). Dodatkowo Egipt potwierdza, że ostrzegał Izrael przed planowanym atakiem Hamasu, już znacznie wcześniej. Niestety Izrael nic z tym nie zrobił, przynajmniej tak możemy uważać, po tym co wydarzyło się 7 października 2023 roku. „»Egipt ostrzegał Izrael o możliwej przemocy trzy dni przed atakiem Hamasu« – powiedział w środę szef komisji spraw zagranicznych amerykańskiej Izby Reprezentantów Michael McCaul. [...] »Wiemy, że Egipt trzy dni wcześniej ostrzegał Izraelczyków, że może nastąpić podobne wydarzenie« – powiedział McCaul w Kongresie” – poinformował portal

Forsal.pl.

Wyobraźcie sobie, że pewne globalistyczne siły są spragnione światowego konfliktu, ponieważ tylko on w chwili obecnej może zapewnić im dalszą hegemonię nad światem i oczywiście związane z tym bogactwa oraz władzę. Oczywiście prastara filozofia działania to jest: problem, reakcja i rozwiązanie, doskonale tutaj się sprawdzi. I tak oto problemem będzie Hamas i szeroko pojęty terroryzm na Bliskim Wschodzie (który z czasem przeniesie się również i do Europy, ponieważ polityka otwartych drzwi prowadzona przez Unię Europejską sprawiła, że nasz kontynent jest obecnie „naszpikowany muzułmanami”).

Reakcja to konflikt na Bliskim Wschodzie obejmujący także Iran (w tle będą oczywiście Rosja i Chiny, które bardziej lub mniej otwarcie będą wspierać kraje Bliskiego Wschodu), oraz absorbujący armię USA (z czasem może to być całe NATO, lub poszczególne państwa NATO). Rozwiązanie to nowy podział Bliskiego Wschodu, ale i świata, na nowe strefy wpływów (wielkie rozmowy pokojowe naszych czasów, po wielkim globalnym konflikcie, który w mojej ocenie może przez historię być nazywany III wojną światową).

A zatem podkreślmy to raz jeszcze, otóż tak zwane media głównego nurtu miały swoich fotografów osadzonych w Hamasie, gdy rozwijał się atak terrorystyczny z 7 października 2023 roku na Izrael (dowodem na to jest np. zdjęcie niżej). Po co? Ponieważ trzeba było uzyskać jak najbardziej krwawe i drastyczne zdjęcia, filmy, aby następnie pokazać je światu, aby ten oburzył się na Hamas (w zasadzie na Palestynę) i był żądny zemsty, był żądny krwi.



Czy potrzeba czegoś więcej Izraelowi? Przecież to miał być globalny mandat pozwalający na zrównanie z ziemią Strefy Gazy (wraz z cywilami). Dlaczego dziś, te same media głównego nurtu nie informują o zbrodniach, jakie armia izraelska przeprowadza na kobietach i dzieciach w Strefie Gazy? Czy one także są członkami Hamasu? No właśnie, zatem widzicie, jak zakłamany jest przekaz w mediach głównego nurtu, także w Polsce.

„Zdjęcia zamieszczone przez agencje informacyjne z niespodziewanego ataku terrorystycznego na Izrael pokazują terrorystów wyłamujących bramy kibucu Kfar Aza, gdzie mieszkańcy zostali całkowicie zaskoczeni, a dziesiątki osób zostało zamordowanych. Zdjęcia pokazują również, że fotografowie byli na miejscu, gdy terroryści brali cywilów, takich jak Shani Louk, jako zakładników i atakowali izraelskie czołgi po drugiej stronie granicy z Gazą” – informuje „Daily Wire”.

Zatem mieliśmy „niespodziewany atak” terrorystów Hamasu na całkowicie zaskoczonych mieszkańców Izraela. Był to tak „niespodziewany atak”, że przez „przypadek” znaleźli się tam fotografowie największych agencji informacyjnych. Egipt już znacznie wcześniej ostrzegał Izrael przed atakiem Hamasu, a mimo to Izrael był „zaskoczony”. Mamy tutaj do czynienia z przygotowaną „inscenizacją”, która posłużyła za pretekst do

inwazji Izraela na Strefę Gazy? Na to pytanie odpowiedzcie sobie sami.

Zatem zdjęcia podnoszą poważne pytania o to, czy agencje informacyjne wiedziały z wyprzedzeniem o atakach terrorystycznych? Cztery osoby, którym Associated Press przypisuje zdjęcia z ataków to – Hassan Eslaiah, Yousef Masoud, Ali Mahmud i Hatem Ali – są oni fotografami mieszkającymi w Gazie, gdzie w 2021 roku ujawniono, że Associated Press dzieliła przestrzeń biurową z grupą terrorystyczną.

Przy tej okazji należy wspomnieć również i o tym, że liczne źródła podają, iż to CIA wraz z Mossadem stworzyła Hamas (podkreślam, to informacje, póki co, niepotwierdzone). Wracając jednak do meritum, otóż Honest Reporting jest prowadzony przez Gila Hoffmana, doświadczonego izraelskiego dziennikarza, który przez dziesięciolecia pracował jako korespondent polityczny dla „Jerusalem Post”.

Honest Reporting to jak już wspomnieliśmy wcześniej, organizacja nadzorująca media. I ta właśnie organizacja twierdzi, że: „publiczność zasługuje na to, aby znać prawdę”, skąd wzięła się wiedza fotografa w czasie rzeczywistym na temat ataków terrorystycznych. Mieszkańcy dzielnic zaatakowanych przez Hamas zostali całkowicie zaskoczeni i czekali kilka godzin na przybycie pomocy.

Autorstwo: Tomasz Magielski

Źródło: [Eschatologia.pl](https://eschatologia.pl)